



Krwawe wybory:

Bl. p. M. Ringer.

Bl. p. N. Schächter, syn
kawiara.

Ciężko ranny Sperling

Bl. p. Leon Mühl, kupiec.

czności, gdyż choć już sama wystawa jako taka powinna stanowić moment bardzo atrakcyjny, to jednak komitet liczy się z tem, iż szerszym sferom musi się dać jakieś rozrywki, celem urozmaicenia pobytu na placu wystawy.

Jarmark tegoroczny pod każdym względem przewyższy obu swych poprzedników. Komitet, złożony z grona gorących zwolenników uprzemysłowienia kraju, grupujących się około „Ligi pomocy przemysłowej”, nauczony doświadczeniami lat poprzednich, uczynił wszystko, aby trzeci jarmark spełnił godnie swoje zadanie. Kilka miesięcy trwała żwawa, energiczna praca około organizacji tego sympatycznego przedsięwzięcia, to też owoców tej pracy należy się spodziewać bardzo pięknych.

Główny ruch skoncentrował się w dawnym Pałacu sztuki, gdzie wielcy wytwórcy wystawili i sprzedają wyroby swych fabryk; tam także zajęła kilka ubikacji „Liga pomocy przemysłowej”, wystawiając przegląd wyrobów, wykonanych w założonych i utrzymywanych przez nią szkołkach i instytucjach.

Szczupłe ramy pobieżnego niniejszego opisu nie pozwalają oczywiście na szczegółowe wyliczanie wszystkich wystawców, bo są ich setki, niepodobna również opisywać nawet najważniejszych przedmiotów. Ogólnie tylko należy stwierdzić, że zarówno ilość wystawców jak okazów, przeszła najśmielsze oczekiwania.

Po za Pałacem sztuki wzniesiono na placu powystawowym mnóstwo gustownych kiosków i budynków, wiele budek jarmarcznych i kramów, gdzie

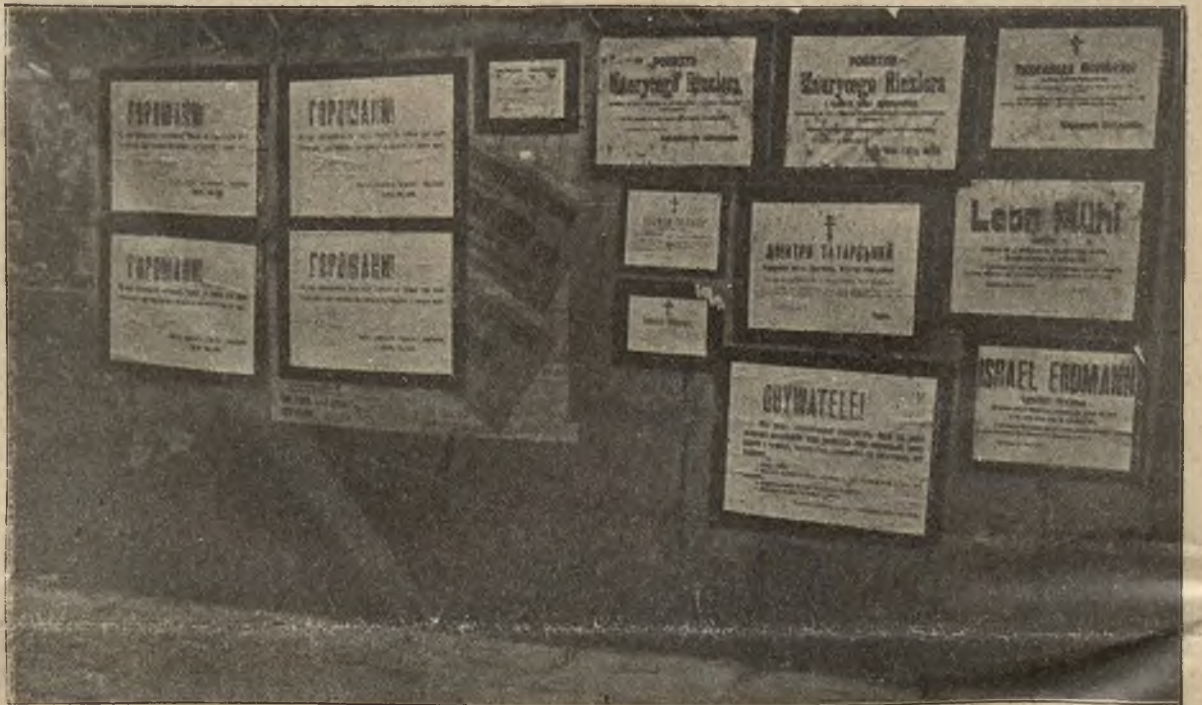
znowu drobni przemysłowcy sprzedają swoje wyroby.

Dużą atrakcją będzie dla publiczności prócz sze-

jako delegat Wydziału krajowego, prezes „Ligi pomocy przemysłowej” poseł książę Andrzej Lubomirski, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski, prezes Męciński, przedstawiciele wojskowości i instytucji finansowych, radcy miejscy, reprezentanci Izby handlowej i przemysłowej, naczelnicy władz rządowych i ekonomicznych, dyrekcyja i komitet jarmarku i w. i.

Pierwszy przemówił prezes książę A. Lubomirski. Podniósł on konieczność usilnej pracy nad podniesieniem przemysłu w kraju naszym, kreśląc w wymownych słowach rolę, jaką „Liga” w pracy tej odgrywa. Jednym z ważnych środków, do tego celu prowadzących, są właśnie jarmarki krajowych wyrobów, ułatwiające zbliżenie konsumentów do wytwórców. Podziękował dalej ks. Lubomirski wszystkim, którzy swą pracą przyczynili się do urządzenia jarmarku i jego powodzenia, w szczególności radzie miasta Lwowa, „Lidze pomocy przemysłowej”, „Lwowskiej pomocy przemysłowej” i Sekcyi pań.

Po wygłoszeniu przemówienia przeciął ks. Lubomirski białą amarantową wstęgą, zamykającą wejście do Pałacu sztuki i ogłosił otwarcie jarmarku.



Krwawe wybory: Smutny widok masowo rozlepionych klepsydr ofiar wypadków w Drohobyczu.

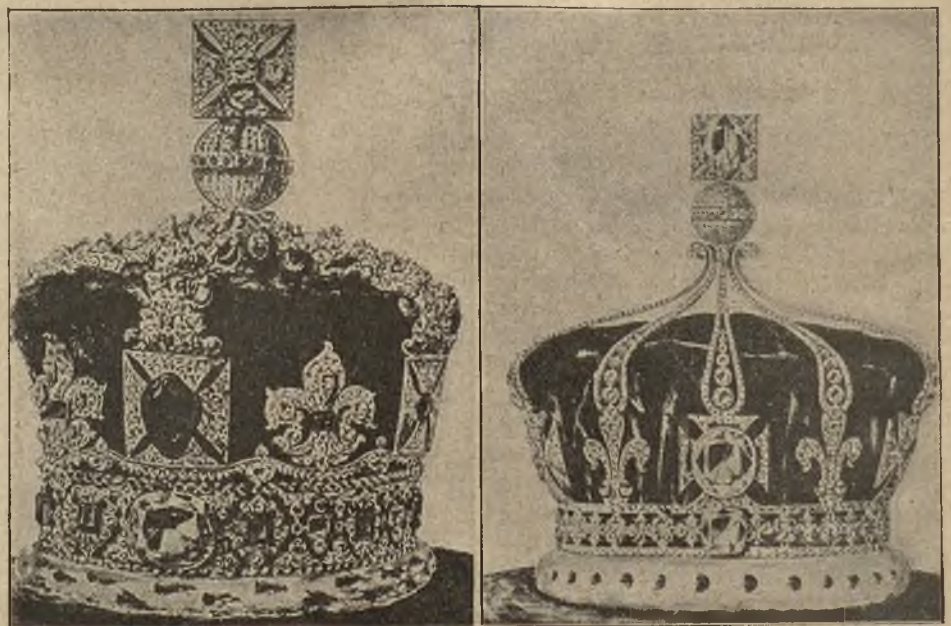


Otwarcie jarmarku krajowego we Lwowie: Uczestnicy otwarcia u wejścia do Pałacu sztuki na placu powystawowym. (Fot. J. Jaworski, Lwów).

regu zabaw dla dzieci, prócz teatru kinematograficznego, specjalny park „Luna”, gdzie będzie można tanio a miło i wesoło czas spędzić.

Z kolei zabrał głos wiceprezydent miasta dr. Rutowski, życząc instytucji jarmarku jak najpiękniejszego rozwoju i powodzenia, oraz dr. Jahl imieniem Wydziału krajowego.

Na tem zakończyło się oficjalne otwarcie jarmarku, a publiczność wpłynęła wówczas wielką falą



Korona Jerzego V: Korony króla Jerzego i królowej Maryi.

W ubiegłą sobotę w południe nastąpiło uroczyste otwarcie jarmarku przy udziale wielu wybitnych osobistości i licznie zebranej publiczności.

Byli więc między innymi prezydent miasta Ciuchciński, wiceprezydent dr. Rutowski, poseł dr. Jahl

do gmachu Pałacu sztuki, aby obejrzeć wystawione tam przedmioty.

W drugi dzień, w niedzielę, dzięki przepięknej pogodzie, zgromadziły się na placu jarmarku nieprzeliczone tłumy publiczności, co rokuje przedsięwzięciu bardzo ładne powodzenie.